

Motylem jestem...

26.04.2010.

Tylko do 17 maja można zgłaszać się do biur Agencji Restrukturyzacji, aby skorzystać z dopłat do uprawy roślin motylkowych. Tymczasem zainteresowanie jest znikome. Na Opolszczyźnie wpłynął jeden wniosek.

Niektórych rolników do roślin motylkowych nie trzeba przekonywać. Siewy już trwają.

Wacław Bartoń – rolnik z Pokoju: w tym roku siejemy 28 hektarów roślin motylkowych.

Opolscy rolnicy zwykle sieją pszenicę lub rzepak. Aby osiągnąć dobre plony niezbędne jest jednak zmianowanie. W tej roli doskonale sprawdzają się buraki cukrowe, ale areał ich upraw od kilku lat spada. Stąd pomysł na zastąpienie ich roślinami motylkowi.

Feliks Kaczmarczyk – rolnik ze wsi Naczęstawice: rolnicy mają dobry przedplon pod zboża. Rośliny motylkowe zostawiają dobre stanowiska pod pszenicę, pod buraki czy kukurydzę. Jest duża oszczędność w nawożeniu i jest dobra struktura ziemi.

Opłacalność uprawy poprawiają unijne dotacje. W tym roku po raz pierwszy rolnicy mogą ubiegać się o 60 euro dodatkowych dopłat.

Piotr Karleszko – kier. Biura Powiatowego ARiMR w Namysłowie: wniosek można składać od 15 marca do 17 maja, nie ma żadnych limitów kwotowych.

Program dopłat do motylkowych nie jest chyba dobrze rozreklamowany wśród rolników, bo w województwie opolskim jest małe zainteresowanie, do biur Agencji z gotowym wnioskiem zgłosił się dopiero jeden rolnik.

M. Drożdż / TVP Informacje Rolnicze